

ANDRZEJ POLUS

**POŁĄCZENIE SPOŁECZNEGO KONSTRUKTYWIZMU I TEORII  
GOVERNANCE’U W ANALIZACH RELACJI POMIĘDZY  
ORGANIZACJAMI SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO  
I SFERĄ BIZNESU.**

**WSTĘP**

Cechą charakterystyczną refleksji teoretycznych w obszarze badawczym stosunków międzynarodowych (SM)<sup>1</sup> są debaty interparadygmatyczne (Wæver, 1996, 149-150; Smith, 1995, 18-21). Wydaje się, iż większość kwestii spornych, które wynikły podczas dyskusji toczących się od momentu uznania SM za dyscyplinę akademicką<sup>2</sup>, ma źródło w nierozwiązanych po dziś dzień kwestiach natury relacji w środowisku międzynarodowym i natury tego środowiska. Innymi słowy, brak jednej, ogólnie akceptowanej ontologii stosunków międzynarodowych, czyni niezwykle trudne (często niemożliwe) jakiegokolwiek badania komparatystyczne i prowadzi do stale pogłębiającego się relatywizmu i oskarżeń o normatywny charakter badań<sup>3</sup>. Dodatkowo, pomimo kształtowania się szerokiego

---

<sup>1</sup> Wraz z dynamicznymi przekształceniami relacji międzynarodowych, stara nazwa obszaru badawczego stosunków międzynarodowych, coraz częściej bywa zastępowana mianem „studiów globalnych” (ang. global studies), bądź badaniami zajmującymi się tylko wybranymi fenomenami/procesami mającymi miejsce w środowisku międzynarodowym (np. studia nad regionalizacją, integracja europejska, rozwiązywanie konfliktów, studia nad migracjami), których status wydaje się być równy stosunkom międzynarodowym.

<sup>2</sup> Pierwsza katedra stosunków międzynarodowych została założona w 1919 roku na University of Wales w Aberystwyth.

<sup>3</sup> Pomimo, iż kwestie ontologiczne nie powinny podlegać dyskusji, każda ontologia w mniejszym lub większym stopniu strukturalizuje procesy badawcze, a dyskurs w większości przypadków dotyczy wyników rozważań i oscyluje wokół nieuwzględniania przez krytykowanych autorów ważnych cech interakcji międzynarodowych. Najpopularniejszymi poglądami na temat natury relacji w środowisku międzynarodowym wydają się być: realizm — i założenie o niemożliwym do przezwyciężenia definiowaniu przez państwa swoich interesów w kategoriach siły, co ma swoje korzenie w „niezmiennej naturze

konsensusu epistemologicznego w drugiej połowie lat 90. XX wieku, również kwestie możliwości naszego poznania/zrozumienia/wyjaśnienia „rzeczywistości” międzynarodowej pozostają dalekie od rozwiązania. Najczęściej akceptowane jest szerokie podejście epistemologiczne, które może być określone jako kompilacja „różnych proporcji” interpretacjonizmu i pozytywizmu badawczego. Przykładem próby pogodzenia racjonalistycznej epistemologii z twierdzeniem o społecznej naturze i konstrukcji rzeczywistości międzynarodowej jest tak zwana „amerykańska odmiana” konstruktywizmu społecznego, reprezentowana m.in. przez Alexandra Wendt’a<sup>4</sup> i Marthę Finnemore<sup>5</sup>.

Celem poniższego artykułu jest rozważenie relacji pomiędzy organizacjami społeczeństwa obywatelskiego a sferą biznesu przy użyciu połączenia społeczno-konstruktywistycznych twierdzeń na temat natury środowiska międzynarodowego z wytycznymi epistemologicznymi teorii governance’u. Artykuł podzielony został na 3 części. Na początku rozważona została możliwość połączenia teorii governance i społecznego konstruktywizmu, następnie zaprezentowany został model relacji pomiędzy organizacjami

ludzkiej”; neorealizm — zakładający istnienie „struktury systemu międzynarodowego” — anarchii międzynarodowej — która nie ulega zmianie i strukturalizuje relacje międzynarodowe; podejścia liberalne — najniższym wspólnym mianownikiem pomiędzy różnymi odmianami liberalizmu jest założenie dążenia jednostek i różnych form organizacji społecznych do realizacji ich interesów, które mogą być osiągnięte poprzez działania kooperatywne; społeczny konstruktywizm — zakładający głęboko społeczną naturę stosunków międzynarodowych; teoria krytyczna — ontologia połączona jest tu z ideą nauki, której celem ma być ulepszenie rzeczywistości społecznej, wywody teoretyków krytycznych będą zawsze teleologiczne ze swojej natury; podejścia postpozytywistyczne — odrzucające możliwość tworzenia ogólnie aplikowanych praw na gruncie nauk społecznych i skupiające się na próbach zrozumienia (nie wyjaśnienia!) rozwoju danych procesów przez pryzmat jakiejś cechy rzeczywistości — np. feminizm. Można przyjąć, iż w podejściach postpozytywistycznych granica pomiędzy epistemologią a ontologią jest bardzo płynna.

<sup>4</sup> Opublikowany przez A. Wendt’a na łamach „International Organization” w 1992 roku artykuł pt. „Anarchy is What States make of it”, uznawany jest powszechnie jako jedna z najważniejszych prób znalezienia drogi porozumienia pomiędzy neoklasycznymi i post-pozytywistycznymi nurtami na gruncie stosunków międzynarodowych.

<sup>5</sup> Można przyjąć, iż amerykańscy przedstawiciele społecznego konstruktywizmu uznają, iż pewne fenomeny społeczne istnieją obiektywnie i są tak mocno zakorzenione w rzeczywistości społecznej (np. państwa), że można je uznać za stałe podczas analiz.

społeczeństwa obywatelskiego a aktorami działającymi w sferze biznesu. Wnioski umieszczone zostały w ostatniej części artykułu. Z powodu ograniczonej długości tekstu wiele wątków zostało jedynie zasygnalizowane bez ich należytego rozwinięcia (część ważnych informacji znajduje się w przypisach dolnych). Poniższy tekst widziany być może jako głos w debacie pomiędzy podejściami neoklasycznymi i postpozytywistycznymi w obszarze badawczym stosunków międzynarodowych.

## 1. MOŻLIWOŚĆ POŁĄCZENIA TEORII GOVERNANCE I SPOŁECZNEGO KONSTRUKTYWIZMU

Społeczny konstruktywizm jest obecnie jednym z dominujących nurtów teoretycznych w obszarze badawczym stosunków międzynarodowych. Wszystkie odmiany tego niezwykle zróżnicowanego wewnątrznie podejścia łączy, mające charakter ontologiczny twierdzenie, iż „rzeczywistość” międzynarodowa jest głęboko społeczna. Aktorzy wchodzący ze sobą w interakcje są zatopieni w strukturach społecznych, które warunkują sposoby ich zachowania; struktury<sup>6</sup> te są zmienne ze swojej natury, gdyż tworzone są one przez aktorów, którzy w nich operują. Innymi słowy w środowisku międzynarodowym ciągle zachodzi proces podwójnej konstrukcji — interakcje, w które wchodzi aktorzy, warunkowane są strukturami społecznymi, w których operują, natomiast struktury zmieniają się poprzez działania aktorów i wyniki interakcji między nimi. Przykładami struktur społecznych znajdujących się w centrum programów badawczych konstruktywistów są: tożsamości, normy, wartości, wzorce zachowań, wierzenia.

W klasycznych i neoklasycznych podejściach teoretycznych do stosunków międzynarodowych kategoria „interesu” zajmowała miejsce centralne. Jednakże zarówno realizm, neorealizm, jak i instytucjonalny liberalizm nie zadają pytania o genezę interesów. Aktorzy, niejako ze swojej natury chcą zawsze maksymalizować korzyści z relacji z innymi aktorami i co więcej posiadają oni z góry ustalone hierarchie preferencji. Społeczny konstruktywizm zadaje pytania o sposoby rozumienia i kształtowania się interesów aktorów, zaznaczając, iż rozumienie danego fenomenu w określonym kontekście ma znaczenie zasadnicze, dlatego też można uznać, iż funkcję kategorii analitycznej,

<sup>6</sup> Zwrot „struktura” nie jest tutaj tożsamy ze znaczeniem słowa struktura używanego przez realistów strukturalnych.

analogicznej wobec „interesu definiowanego w kategoriach siły” w realizmie (Morgenthau, 1958, 5-8), pełnią w społecznym konstrukttywizmie procesy kształtowania się wiedzy intersubiektywnej (Wendt, 1992).

Teorie governance na gruncie stosunków międzynarodowych można sprowadzić do zbioru założeń na temat podejmowania decyzji w środowisku międzynarodowym w sytuacji, gdy nie istnieje jasno określone centrum decyzyjne<sup>7</sup>. Pojęcie *governance* zostało wprowadzone do dyskursu przez J.N. Roseanu'a, który stwierdził, iż w pozimnowojennym środowisku międzynarodowym możemy zaobserwować podejmowanie i wprowadzanie w życie różnorodnych decyzji bez istnienia rządu światowego (ang. *governance without government*) (Rosenau, 1992, 1-29). Można przyjąć, iż governance w dobie globalizacji to wielopoziomowe i wielowymiarowe interakcje zachodzące pomiędzy i wewnątrz trzech grup heterogenicznych aktorów — państw, organizacji społeczeństwa obywatelskiego (CSO's) i podmiotów biznesowych (Beck, 2005, 20-21). Synteza powyższej typologii aktorów z założeniami konstrukttywizmu społecznego pełnić będzie rolę wytycznych epistemologicznych podczas rozważań nad relacjami pomiędzy organizacjami społeczeństwa obywatelskiego a podmiotami biznesowymi. Podstawowe znaczenie dla dalszej części wywodu będzie miało twierdzenie (ontologia) o społecznej naturze interakcji mających miejsce w środowisku międzynarodowym, natomiast governance rozumiany będzie jako „techniczna” forma „zarządzania”/spotykania się wielopoziomowych (lokalnych, państwowych, regionalnych, globalnych...) relacji pomiędzy heterogenicznymi aktorami aktywnymi na różnych poziomach<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> Wydaje się, iż polskie tłumaczenie zwrotu *governance* jako: zarządzanie, bądź kierowanie, nie oddaje w pełni znaczenia tego słowa, gdyż cechą charakterystyczną *governance* jest brak istnienia jasno określonego centrum decyzyjnego, które było by odpowiedzialne za wyznaczanie i wprowadzanie w życie określonych polityk.

<sup>8</sup> Podobne definicja *governance*'u umieszczona została w jednym z pierwszych dokumentów podejmujących ten fenomen — Raportcie Komisji ds. Światowego Kierowania ONZ, *Nasze światowe podwórko. Raport Komisji do spraw Światowego Kierowania*, PWE, Warszawa 1996, s. 24-29; R.O'Brien, A.M. Goetz, J.A. Scholte, M. Williams, *Contesting Global Governance. Multilateral Economic Institutions and Global Social Movements*, Cambridge University Press, Cambridge 2002, s. 2.

Założenia teorii *governance*'u nie rozmywiają znaczenie podstawowego dla analiz i praktyki politycznej pojęcia „władzy” — rozumianej jako możliwość wywarcia przez aktora A takiego wpływu na innych aktorów, aby ci zachowali się zgodnie z wolą aktora A. Sposoby wzajemnego wywierania wpływu przez

## 2. RELACJE POMIĘDZY CSO'S A SFERĄ BIZNESU

W literaturze przedmiotu poświęconej teoriom governance najwięcej uwagi poświęca się relacjom pomiędzy organizacjami społeczeństwa obywatelskiego<sup>9</sup> i rządami (Pastor, 2004, 160-161), oraz interakcjom na linii rządy — sfera biznesu. Organizacje społeczeństwa obywatelskiego zaczęły być postrzegane jako aktorzy będący w stanie wywierać wpływ na decyzje polityczne po protestach organizowanych w latach 90. XX wieku podczas konferencji międzynarodowych instytucji finansowych i szczytów G7. Potencjał wynikający z możliwości mobilizacji mas i wyrażania niezadowolenia uznawany jest za główne pole, na którym CSO's mogą spotkać się z biznesem, który to (biznes — rozumiany jako sieć korporacji transnarodowych) dla części ruchów alterglobalistycznych jest siłą, która ma dominujący wpływ na decyzje podejmowane na szczytach Światowej Organizacji Handlu, Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego (Mayo, 2005, 24-26). Tym samym relacje w ramach trójkąta governance (państwa — CSO's — sfera biznesu) zmieniają się w linearną relację: organizacje społeczeństwa obywatelskiego — sfera biznesu. Twierdzenie to jest bliskie poglądom zaprezentowanym w książce okrzykniętej „manifestem komunistycznym XXI wieku” — „Imperium” autorstwa Antonio Negriego i Michaela Hardta (Hardt, Negri, 2005). Wywód Negri'ego i Hardta (podobnie jak Marksa półtorej wieku wcześniej) jest teleologiczny i cechuje go wola zidentyfikowania przeciwnika, któremu czoła stawić mają ruchy kontestujące przemiany zachodzące we współczesnym świecie. Pomimo ogromnej krytyki, z jaką spotkały się tezy zawarte w „Imperium”, twierdzenia Marksa (będące w istocie tautologiami), że człowiek potrafi podjąć działania dopiero, kiedy jest świadomy tego, aktorów na siebie są w tym artykule jednoznaczne z pojęciem governance. Innymi słowy, jedną z cech charakterystycznych globalizacji jest brak jasno określonych centrów decyzyjnych, które sklasyfikowane zostały w ramach trzech wymienionych powyżej heterogenicznych grup aktorów.

<sup>9</sup> Poprzez organizacje społeczeństwa obywatelskiego (CSO's) rozumiem wszystkie sformalizowane i niesformalizowane przejawy aktywności społecznej, które wywierają wpływ na wielopoziomowe procesy decyzyjne mające miejsce w świecie współczesnym. Zwrot CSO's może być mylący, gdyż dyskusyjne jest istnienie społeczności międzynarodowej, której emanacją były by owe organizacje. Zasadne wydaje się zaznaczenie, iż organizacje pozarządowe (NGO's) i międzynarodowe organizacje pozarządowe (INGO's) zawierają się w zbiorze CSO's, który poza sformalizowanymi NGO's i INGO's tworzą również spontaniczne ruchy społeczne, działania społeczne organizowane ad hoc jak również akcje pojedynczych osób.

czego może dokonać, oraz iż jasno zdefiniowany wróg jest konieczny dla osiągnięcia celu, którym jest zmiana systemowa (Walentowicz, 1993, 113-147), wydają się pozostawać nadal w mocy dla ruchów alterglobalistycznych. Kontestatorzy porządku pozimnowojennego słusznie zauważają, iż w wyniku relatywnych sukcesów neoliberalizmu w pomnażania „bogactwa” na półkuli północnej wytworzona została doktryna „neutralności ekonomii”, według której kwestie i instytucje związane z ekonomią (w tym również działalność korporacji transnarodowych) są niejako apolityczne (Teivainen, 2008, 173) i neutralne ze swojej natury. Podmioty biznesowe posiadają też najlepszą z możliwych legitymację na działalność, gdyż inaczej niż CSO's i rządy, są one (podmioty biznesowe) poddawane codziennemu referendum zysków i strat. Twierdzenie to skorelowane być może z funkcjonującym bezpośrednio po zakończeniu zimnej wojny przekonaniem, iż demokracja liberalna jest najlepszą formą rządów, formą rządów, która najlepiej współgra z gospodarką wolnorynkową — której prymat nad centralnym planowaniem został „empirycznie” udowodniony w momencie upadku bloku wschodniego (Fukuyama, 1997). Jednakże demokracja liberalna nie jest w stanie zbudować przeciwwładzy wobec instytucji działających na rynku. Rządy mają ograniczone możliwości wpływu na agencje ratingowe, korporacje międzynarodowe, czy aktorów poetycko określonych przez Thomasa Friedmana mianem „stada elektronicznego” (Friedman, 2001), którzy to aktorzy mogą wywierać wpływ na sytuację gospodarczo-polityczną państw<sup>10</sup>. Jest swoistego rodzaju paradoksem, iż w momencie, gdy nad światową gospodarką zawisła groźba jej głębokiego załamania, wolnorynkowi fundamentaliści zaczęli apelować do rządów, by te udzieliły wydatnego wsparcia upadającemu sektorowi finansowemu (Beck, 2008, 18-20; Žižek, 2009, 23-24).

Wydaje się, iż organizacje społeczeństwa obywatelskiego mają w sobie potencjał do zbudowania przeciwwagi wobec podmiotów biznesowych. Newralgiczną kwestią jest tutaj legitymacja NGO/CSO's. Ogólnie rzecz ujmując legitymacja CSO's opiera się na twierdzeniu, iż organizacje te znajdują się bliżej społeczeństwa i dlatego w lepszy sposób definiują rzeczywiste potrzeby ludności świata. Organizacje społeczeństwa obywatelskiego uznawane są również za aktorów, którzy są głosem grup defaworyzowanych i podnoszą

---

<sup>10</sup> Od momentu wprowadzenia, do dyskursu toczącego się w obszarze badawczym stosunków międzynarodowych, przez Roberta O. Keohane'a i Josepha S. Nye'a pojęcia kompleksowej współzależności, mówi się o „erozji suwerenności państw”.

ważkie problemy, które są niewygodne dla rządów i/lub nie znajdują zainteresowania wśród podmiotów biznesowych (np. ochrona środowiska, kwestie związane z uwolnieniem więźniów politycznych, prawa mniejszości). Tym samym rola NGO/CSO's sprowadzona być może do wprowadzania/zmieniających już istniejących norm w środowisku międzynarodowym. Jednakże ze względu na relatywną wrażliwość CSO's na naciski, gwarancją sukcesu ich działań jest to, co stanowi przyczynę ich nieskuteczności, czyli heterogeniczność podmiotów klasyfikowanych jako organizacje społeczeństwa obywatelskiego i ich funkcjonowanie na różnych poziomach bez jasno określonego centrum decyzyjnego oraz brak podmiotu, który byłby odpowiedzialny za decyzje nietrafione.

Organizacje społeczeństwa obywatelskiego chcą usytuować się w roli wspólnot epistemicznych; swoistych systemów eksperckich (Giddens, 2007, 21-60), których celem było by prezentowanie i czuwanie nad implementacją określonych norm zachowań. Używając społeczno-konstruktywistycznej leksyki można powiedzieć, iż główną rolą w relacjach CSO's z biznesem jest działalność ukierunkowana na tworzenie niematerialnych struktur warunkujących takie myślenie o działalności gospodarczej, by realizowane/nienaruszane były interesy podmiotów nie-biznesowych. Jednakże ze względu na relatywną łatwość manipulowania sektorem pozarządowym i nie generowanie przez niego zysków materialnych już dzisiaj mamy do czynienia ze zderzaniem się różnych poglądów CSO/NGO's na dany proces.

Założenia przedstawionej powyżej wizji społeczno-konstruktywistycznego governance są podobne do aksjomatów międzynarodowej ekonomii politycznej, gdzie twierdzenie o wzajemnej współkonstrukcji sfer politycznej i ekonomicznej dopełnione jest założeniem, iż to państwa stanowią reguły gry dla gospodarki — wykonują pierwszy ruch, w którym określane są ogóle zasady postępowania (Underhill, 2004, 112-135). W syntezie governance ze społecznym konstruktywizmem rola organizacji społeczeństwa obywatelskiego odnosi się do wprowadzania nowych bądź zmieniania norm, które pozwalają nam wydawać sądy o rzeczywistości. Proces ten może być widziany przez pryzmat koncepcji społeczeństwa ryzyka Anthoniego Giddensa i kluczową kategorią analityczną staną się wówczas kwestie zaufania społeczeństw, grup i jednostek do systemów eksperckich w ramach których operują.

### 3. KONKLUZJE

Teza o erozji suwerenności państw wydaje się być potwierdzona badaniami narracji wypowiedzi czołowych światowych polityków podczas szczytów G8 i G20. Gordon Brown stwierdził podczas jednego ze szczytów, iż globalne problemy wymagają globalnych rozwiązań — a ponieważ takowe nie zostały wypracowane, pojedyncze państwo nie jest w stanie im (problemom globalnym) zaradzić. Konsekwencją tej wypowiedzi może być konkluzja, iż globalizacja stała się wygodnym wytłumaczeniem, dlaczego rządy są nieefektywne w działaniach, które podejmują. Międzynarodowy kryzys finansowy potwierdził jednak, iż państwa są jedynymi aktorami, które są w stanie skutecznie przeciwdziałać negatywnym skutkom recesji. Wydaje się, iż pozycja państw w budowaniu przeciwładzy wobec sfery biznesu może być dopełniona (nie wzmocniona!) przez organizacje społeczeństwa obywatelskiego, które wprowadzają do systemu międzynarodowego określone normy zachowań i kategorie myślenia o rzeczywistości. Wydaje się, iż jest możliwa synteza społeczno-konstrukttywistycznej ontologii z wytyczną epistemologiczną teorii governance, według której przedmiotem analiz w dobie globalizacji winny być interakcje odbywające się w trójkącie, którego wierzchołki tworzą trzy grupy heterogenicznych aktorów: państwa — CSO's — rządy. Jednakże z implementacją takiego projektu epistemologicznego wiąże się co najmniej 3 problemy:

kwestia heterogeniczności operujących na różnych poziomach organizacji społeczeństwa obywatelskiego;

kwestia legitymacji NGO/CSO's i ich „wrażliwości” na naciski ze strony rządów i sfery biznesu;

możliwość przekształcania promowanych przez NGO/CSO's norm w wartości, co w ekstremalnym przypadku, może zrodzić problemy społeczno-kulturowe związane ze zderzeniem różnych wartości/norm warunkujących działania aktorów i niemożliwość implantacji tych samych norm w różnych systemach kulturowych.

#### Literatura:

Beck Ulrich; 2008, Drżenie niewidzialnych rąk; w: Forum, nr 25, 16.06-22.06.2008

Beck, Ulrich; 2005, Władza i przeciwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej, tłum.

Jerzy Łoziński, Warszawa: Scholar



- Friedman Thomas L.; 2001, Lexus i drzewo oliwne. Zrozumieć globalizację, tłum. Tomasz Hornowski, Poznań: Rebis
- Fukuyama Francis; 1997, Koniec historii, tłum. Tomasz Bieroń, Marek Wichrowski, Warszawa: Zysk i S-ka
- Giddens Anthony; 2007, Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności, tłum. Alina Szulżycka, Warszawa: PWN
- Hardt Michael, Negri Antonio; 2005, Imperium, tłum. Sergiusz Ślusarski, Adam Kolbaniuk, Warszawa: W.A.B.
- Mayo Marjorie; 2005, Global Citizens. Social Movements & The Challenge of Globalization, Toronto: Zed Books
- Morgenthau Hans J; 1958, Politics Among Nations. The Struggle for Power and Peace, New York: University of Chicago
- Pastor Robert A.; 2004, The Great Powers in an Age of Global Governance: Are They Still Great? w: John N. Clarke, Geoffrey R. Edwards (red.), Global Governance in the Twenty-First Century, New York: Palgrave
- Roseanu James N.; 1992, Governance, order, and change in world politics, w: James Rosenau, Ernst O. Czempiel (red.), Governance without Government: Order and Change in World Politics, Cambridge: Cambridge University Press
- Smith Steve; 1995, The Self-Images of a Discipline: A Genealogy of International Relations Theory; w: Ken Booth, Steve Smith (red.), International Relations Theory Today, Cambridge: Polity Press
- Teivainen Teivo; 2008, Expanding Boundaries of the Political: Globalization Protest Movemnts and the State; w: Henry Veltmeyer (red.) New Perspectives on Globalization and Antiglobalization. Prospects for a New World Order? Aldershot: Ashgate
- Underhill Geofferey R.D.; 2004, Global Governance and Political Economy: Public, Private and Political Authority in the Twenty-first Century; w: John N. Clarke, Geoffrey R. Edwards (red.), Global Governance in the Twenty-First Century, New York: Palgrave
- Wæver, Ole; 1996, The rise and fall of the intern-paradigm debate; w: Steve Smith, Ken Booth & Marysia Zalewski (red.), International theory: positivism & beyond, Cambridge: Cambridge University Press
- Walentowicz Halina; 1993, Przyszłość w prognozach Marksa i Engelsa, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego
- Wendt Alexander; 1992, Anarchy is what states make of it: the social construction of power politics; w: International Organization, Spring, Vol. 46, Issue 2
- Žižek Slavoj; 2009, Pieniądz to piąty żywioł; w: Gazeta Wyborcza, 16-17.05.2009